

Redaktor odpowiedzialny:
Teodor Żychliński w Poznaniu.
Administracja i eksped.: Plac Wilhelmowski No. 8.
Biuro redakcyi: Lipowa ul. No. 1.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków
dni świątecznych.
W zamiankę pojedynczo sprzedają się w ekspedycji
po 2 gr.

Cena ogłoszeń (Inseratów):
za pierwszą drogą 1 gr. 8 fen. — bezkaszę od
wiersza drobnego 3 gr. (incl. złom).

Listy
redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNANSKI.

Przedpłatą kwartała
wynosi w Poznaniu 2 tal. 10 gr., w m. oboj. pr.
4 tal. 3 gr. 1 sz. 3 fen., w Ameryce 8 guldenów, w
Minsce 2 tal. 12 gr., w Brany 18 fr., w Angli
1 sz. 4 gr., w Szwajcy 6 tal. 15 gr., w Lond. 4
gr. w Włoszech 20 sz. 30 fr. w Szwajc
cary 25 fr., w Belgii 18 fr., w Prus 28 gr.
w Ameryce 8 dol.

Przedpłatą i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji: przedpłaty przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
polskiego niemiecko-austriacki, niemieckich, urodzi
li się w Niemczech, w Anglii, w Szwajcarii, w
Turcy, za których pośrednictwem (zot. ni.) urodzi
także prześleć ogłoszenia do eksp. Dase. Pozn.

Receptami
nadawcy na recepty nie zwracają się i będą
niszczone.

AGENCJE DZIENNIKA POZNANSKIEGO:

Wrocławiu: Jenke & Sarnighausen, Junkernstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz. — F. H. Richter, księgarz i nakładca Strachy we Lwowie przy placu Maryackim. — W Paryżu (przyjmując przedpłatę) Librairie du Luxembourg de Tournon No. 16 i pułkownik Rakowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgiarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajenty do przyjmowania zamówień:** Na całą Francję w Paryżu p. **Aras, Lafitte, Baillier & Comp.** Place de la Bourse No. 3. — W Hamburgu, Frankfurtu i M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu: **Hasenstein & Vogler.** — W Berlinie: Rudolf Mosse Gr. Friedrichstrasse 60, A. Rotemeyer p. H. Albrecht. — W Amsterdamzie 34, — W Bremie: E. Schlottte. — W Lipsku: Eugeniusz ort. Sachse & Comp. — W Sankt Petersburgu: H. S. Frankfort. — W Warszawie: **Stefański i Kępcy,** Ignacy Wendeński, w Restrykcje: Swoboda, w Krobi: Jakób Eymann, w Krotoszinie: Ludwik Cienierski, w Książu: J. Nieradziński, w Zabynie M. Kaliski, w Miłostawin: J. Kamiński, w Łur. Goślinie: Smołowski, w Łaskie: L. Wyszynski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Ostrowie: J. Priebaste, w Pleszewie: L. Zboralski, w Pobiedziskach: J. K. Grocholski, w Wągrowie: Zieliński, w Żelazowie: S. Witkowski, w Białymostku: A. Langiewicz, w Wroclawiu: J. Winzowski, w Nowakowski.

POZNAN, 26 października.

Dnia 22 bm. ogłosiła urzędowa Wiener Ztg rozporządzenie ministerialne, mocą którego Galicya podzielona została na ośm okręgów namiestniczych, jako drugich instancji do załatwiania spraw namiestnictwa. Rozporządzenie to, całkiem niespodziewane, wprawilo delegacya niemałe zdumienie i spowodowało kilku delegatów do pytania pana ministra Giskry o znaczenie tak niewytłumaczonego dekretu. P. dr. Giska miał oświadczyć, iż to nie jest podział Galicyi na namiestnicze okręgi, gdyż pozeonani ci przełożeni będą mieli j. dyne kontrole urzędowe, a we wszystkich sprawach, gdzie strony występują, klarsa pójdą jak dotąd od powiatów do namiestnictwa. Niemi słowy, minister tém rozporządzeniem dla wewnętrznego zarządu kraju stworzył te drugie instancye namiestnicze powiatowe, w stosunkach zaś zewnątrz urzędu pozostawia dawniejszy stan rzeczy.“ Odpowiedź ta niezadowolila przecież delegatów, którzy jutro wnieść mają w izbie interpelacya względem owego podziału, uważanego przez cały kraj i jego organy publicystyczne, jako nowy zmach na autonomiä Galicyi i tymczasowä odpowiedź na adres rezolucyj sejmu lwowskiego.

Wspomnieliśmy już byli przed kilku tygodniami na tym miejscu o znakomitym artykule pana Klaczki w *Revue de deux Mondes* pod napisem: „Les préliminaires de Sadowa,“ w którym autor nadr. ciekawe i dotąd nieznane odkrywa szczegóły o układach toczonych przed wojną pomiędzy Prusami a Włochami, dalej o misji generała Govone, pobycie hrabiego Aresse w Paryżu i księcia Napoleona we Włoszech w miesiącu lutym 1866 roku, przesłanie o znanej interpelacyi margrabiego Pepoli w parlamencie włoskim, — z których to szczegółów okazuje się jak na dłoni, że ustąpienie Wenecyi na rzecz Francji nie 5 lipca, ale już 9 czerwca, zatem przed bitwą pod Custozzą nastąpiło. Ważne to odkrycie wywołało we Włoszech wielkie wrażenie i dało powód, jak zapowiada *Triester Ztg.* dość znacznej liczbie postów do wystosowania interpelacyi do ministerstwa, by oświadczyło, czy fakta podane przez pana Klackę są autentyczne, czyżby włoski uwiadomiony był w swoim czasie o cessy Wenecyi i o uczynić zamierza, by oddalić od siebie podejrzenie, iż bitwa pod Custozzą była jedynie krwawą komedją.

Kwestya szlezwicka nie przestaje być dotąd przedmiotem dziennikarskich utarczek pomiędzy organami porządkowemi francuskimi i pruskimi. Jedno z pism niemieckich czyni z tego powodu następujące trafne uwagi: „Nazwano sprawę szlezwicką zapalką, i słusznie ją tak nazwano. Jeżeli jednak będziemy jątrzyć tak starannie, tak starannie płomyk rozdmuchywać, jak teraz robimy w Berlinie i w Paryżu, nikt nie może przewidzieć, czy z tej zapalki wielki pożar nie buchnie. Palmerston powiedział kiedyś: „Na otwartém polu fura siana wypali się bez niebezpieczeństwa, ale w prochni jedna iskra wystarczy do wywołania wielkiego niebezpieczeństwa”. Nikt zo-

PRUSY.

pracy do wywołania wielkiego nieszczęścia. Nikt zaś
zaprzeczy nie może, że Europa przepełniona dziś zro-
zaniowanemi armiami, coraz więcej przypomina minie-
prochową. Przekonaui jesteśmy, że pań-stwa euro-
pejskie chcą pokoju, że nie ma ani jednego,
które podobnie jak Francya w 1859 albo Prusy w 1866
„chciały koniecznie bić się. Ale skutkiem powszechnéj
nieufności, skutkiem zmiany stosunku równowagi, skut-
kiem powiększenia etatów armii i floty, słowem, skutkiem
tego stanu zbrojnego pokoju, pod którego brzemieniem
cierpiemy, a którego nikt usunąć nie umie, wywią-
zują się ogólne niedomagania, jakiś niejasny nacisk najro-
zmaitszych czynników. W takim chaosie, w którym ni-
kto już się nie może, trudno jasno przejrzeć rzeczy, a cóż
wówczas zapanować nad niemi? więc przypadkowi, hazard-
owi zostawiono groźne pole. Jakże zdołali marszałek-
owie izbę francuską, gdy ją zawiadomili, że w czasie kwe-
sty liuksemburskiej wojna przez „trzydzieści sześć“ go-
dzin była postanowioną, jakkolwiek następny przebieg rze-
czy wskazał, że nikt tej wojny sobie nie życzył, ani nie za-
mierał. Od tej zaś pory stosunki europejskie wcale się
nie uproszczyły, owszem przeciwnie jeszcze bardziej powi-
kszały. Dziś szczególniejszy znajdujemy się w takim poło-
żeniu, że z zapalkami bawić się nie można; dla tego lekce-
ważnie nie, z jakimś ową zapalkę szlewicką traktują, zdaje
się nam niebezpiecznem.”

Z Hiszpanii nie otrzymaliśmy ważniejszych doniesień. O ile się zdaje z korespondencyi paryskich i madryckich, przysługuje kandydatura króla Ferdynanda portugalskiego na widokach powodzenia.

Z Barcelona.

„Avez-vous vu, dans Barcelone,
Une Andalouse au sein bruni?“,
Musset.

Synowie mroźów, dzieci północy,
Czyście wy ognia czcicielki znali?
Kobiety z słońca, z płomieni?
Te gwiazdy złote bezsennych nocy —
Te oceanu palących fali —
Te duchy miłosnych cieni?

Czyście wy białe dłonie dziewczęce,
Jak liry tony ostatnie, drzące,
Trzymali w dłoniach lodowych?
Czyście wpółgłośnie szepty słowicze,
W rozkosznych dźwiękach wpół konające,
Słyszeli z ust tych królowych?...

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył pierwszego asystenta przy patologicznym instytucie w Berlinie, dr. Juliusza Cohnheim mianować zwyczajnym profesorem w wydziale lekarskim uniwersytetu w Kiel.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Warszawa, 22 października.

a Lwowska Gazeta Narodowa donosi, że cesarz Aleksander oświadczył księciu Thurn-Taxis, że kontent jest, iż cesarz austriacki nie pojechał do Galicyi i że nie ścierpiałby podobnej podróży. Zostawiając jej odpowiedzialność za przytoczone słowa, dodamy od siebie, że na mięcie przeciwie głośno mówią o tём, jakby książę Thurn-Taxis miał d.ć do zrozumienia cesarzowi Aleksandrowi, że w razie porzucenia tytułu króla polskiego, znajdzie się ktoś, co go podejmie. Te oświadczenia księcia miały jeszcze raz wstrząsnąć ostatecznie i uroczyste wcielenie Królestwa, a przylącznie czterech guberni ma być wciąż przedmiotem obrad w Petersburgu. W Warszawie w czasie pobytu cesarza uważano je nie bez zasady za rzecz już postanowioną.

Pobór do wojska już ukończono. Musielibyśmy potarzać się, gdybyśmy chcieli wykazywać jak wielką dla kraju klęskę stanowi ten podatek krwi. Pisalśmy wam już raz, że żydzi jak mogą wykupują się od wojska i głównie ciężar spada na ludność chrześcijańską. Z Suwałk donoszą, że około 50 młodych ludzi popisowych wywędrowało za granicę, chroniąc się przed wojskiem. Rozumie się, że w ich miejsce rząd bierze innych ludzi żonaty. Jest to podwójne zło: kraj traci od razu ludzi 100, a 50 z nich zostawia w nędzy żonę i dzieci. Rekruci zgromadzeni są w oddzielnych barakach na placu na Pradze w budynkach owo postawionych. Gdy za kilka dni przybiorą tych nieszczęśliwców w mundur, będzie pisać dziennik rządowy o ich wesołości i niepokonanej chęci służenia w wojsku rosyjskiem. I rzeczywiście, sprowadzono im muzykę, wódkę i t. d., lecz nie to nie przeszkadza objawom rozpacz, jakiej ci ludzie dają codziennie dowody. Obelgi na wojsko syją się jak grad, a gdy kilku energiczniejszych oddzielono przez przybiecie desek, wybili deski, porgali i t. d. Niechaj sprawozdawca rządowej gazety dobrze przypatrz się tym jencom na Pradze, a później pisze o ich mniemanem zadowoleniu.

Już dosyć dawno, gdy telegraf z Warszawy zaprzeczał zniesieniu komisji sprawiedliwych. Ze rzeczą w zasadzie jest postanowioną, o tём nie ma co i wątpić. Jest to tylko kwestya czasu. Ze z drugiej strony rząd zmierza do rusyfikacji sądownictwa, dowodzi przekład kodeksu cywilnego Królestwa na język rosyjski, o którego dokonaniu donosiły same dzienniki petersburskie.

FRANCYA.

Instenburger Ztg dowiadyuje się z Darkehmen, że tamtejszy fabrykant sukna, który z prowincjonalnego funduszu zasiłkowego na fabrykę swą 20,000 talarów zapomógł dostał, nagle znikł, a z nim zapewne i cała gotowizna.

FRANCYA.

* **Paryż**, 23 października. Mowa, którą lord Stanley przed kilku dniami powiedział, zasługuje o tyle na powszechną uwagę, że w swjej treści zgadza się z pokojowemi życzeniami cesarza francuskiego. W świecie dyplomatycznym są wszyscy w tej mierze zgodni, że pokój należy wszystkiemi siłami podtrzymywać. Niebezpieczeństwo, które od czasu do czasu zagraża pokojowi pochodzi jedynie z powodu ciągłego zbrojenia. Cesarz Napoleon miał ponownie zapewnić gabinet angielski przez lorda Clarendona, że zbrojenia Francji nie dążą do wojny. Idea powszechnego rozbrojenia została porzuconą. Znaczna część wojska ma być jednak rozpuszczoną. Marszałek Niel miał się podać do dymisji, jak niektórzy utrzymują, co jednak prawdopodobnie się nie dzieje. Jeżeli się potwierdzi, że pan Rouher zostanie ministrem spraw wewnętrznych, to możnaby przyjąć, że wszelkie zamiary wojenne zostały stanowczo porzucone i że cesarz prawdopodobnie panu Rouherowi poruczy powszechnie wybory.

Od kilku dni Epoque zaczęła popierać sprawę Don Karola, który się już naprzód tytułuje Karólem VII, przedstawiając go jako człowieka liberalnych zasad. Rząd francuski okazuje dla rewolucyjnej Hiszpanii coraz więcej

Z Sewilli.

„La tierra de los ombres
y la tierra de Dios!“

....Spojrzała na mnie okiem zgłodniałym —
Czoło jej białe, bez zmarszczek jeszcze.
Wzrok mój padł na nią — i skamieniała!
Rysy jej tęskne jakby sny wieszczę —
Dłoń wyciągnięta ... a z zimna drzące,
U piersi dziecię wpółkonające...

* * *

„Panie! ja głodna i dziecko moje!“
Zamilkła — słowa w ustach zamarył...
O niezapomagać oczu tych dwoje —
One ostatnią łzę mi wydarły!...

W tych oczach były nieba i piekła —
A przez nie dumna łza bólu ciekła!

*

przychylnego usposobienia, jest gotów uznać jak najprędzej nowy porządek rzeczy na półwyspie pirenejskim w nadziei, że uda mu się zapobiedz proklamacji rzeźwospółnej lub wyniesieniu na tron ks. Montpensier. Margrabia Moustier rozmawiał bardzo długo, a wczorajszém zebrauiu dyplomatycznych reprezentantów z posłem hiszpańskiemu rządowi prowizorycznego i podejmował go z wszelkimi honorami.

List jenerała Prima do Girardina, ogłoszony wczoraj w pismach publicznych, sprawił tu jak najlepsze wrażenie. W liście tym wypowiada generał Prim stanowczo, że nie uważa narodu hiszpańskiego za dostatecznie dojrzłego do republikańskiej formy rządu. Krząta tu wieści, iż cesarz Napoleon ma się ściśle trzymać za zasady nieinterwencji i wtedy by się tylko zajął sprawami półwyspu pirenńskiego, gdyby na tron wezwano którego z zagranicznych książąt. Cesarz Napoleon jest podobno tego zdania, w takim razie wypadaloby tak samo zrobić, jakże Gr. C. po wypędzeniu króla Otona, to jest nie dozwolić, ażeby którykolwiek książę, spokrewniony z książęcami familią dworszych państw, został stawiony na kandydata na tronu hiszpańskiego. Do Indép. belgje piszą z Paryża, że książę Napoleon powrócił wczoraj z podróży, podczas go się spodziewano, że podróż jego potrwa dłużej. Ogólnie utrzymują tu, że książę dla tego wybrał się do Turynu ażeby rządowi włoskiemu dać poznać, że cesarz nie życzyłby sobie widzieć księcia włoskiego na tronie hiszpańskim. Książę Napoleon zatrzyma się kilka dni w Paryżu, poczem wjedzie do Londynu.

Opinion nationale donosi, że przed kilku dniami rozmawiał margrabia Moustier z hr. Solmsen, zastępcą Goltza, o kwestyi szlzewickiej, przyczém hr. Goltz mianowicie oświadczył, że „gabinet pruski nie będzie stawiał żadnej trudności i zastępuje się do zyczeń gabinetu francuskiego

Pótrzędowy Constitutionnel i France wspominają o nowej mapie, sporządzonej podobno z rozkazu cesarskiego a przedstawiającej terytoryalne położenie Francji w latach 1815, 1832 i 1866. Rok ostatni ma być dla Francji najkorzystniejszym.

Morning Herald pisze, że książę i księżna Genti przybyli do Dieppe już wczoraj. Królowa Izabella ma za kilka dni zawitać w strony północnej Francji.

WŁOCHY.

* **Florenca, 22 października.** Gabinet hr. Menabizostał nareszcie uzupełniony ministrem handlu i rolnictwa, bez którego prawie rok cały obywać się musiał. Ministrem został Antonio Ciccone, profesor ekonomii politycznej i uniwersytecie w Neapolu, ponieważ wakująca tęka chciała pod każdym warunkiem udzielić Neapolitańczykowi, ile Włochy południowe reprezentuje dotąd w gabinecie, jeden minister sprawiedliwości. Nowego ministra wypróżdziła słowa doskonałego znawcy nauki swojej i głowy otwartej; lecz politykiem jest tak mało, jak nowy minister robót publicznych. Nie jest on nawet członkiem parlamentu i musi się dopiero o miejsce w nim postarać. Żadne z ministrów, które dotąd rządziły Włochami, — pisze tutejszy korespondent Allg. Ztg., — nie stało tak po za wszystkimi stronnictwami parlamentarnymi jak obecnie. Dla tego też tym bardziej spodziewa się poparcia wszystkich tych, którym chodzi o rzeczywiste o polepszenie stanu finansowego kraju i reorganizacji finansowej.

Przed kilku dniami przybył niespodzianie w książkę Napoleon do Turynu, gdzie obecnie bawi król Włoch Emanuel, który po raz dziesiąty już może zaniechał mierzonej do Neapolu podróży. Podróż ta księcia jest powodem najrozmaitszych konjektur prasy włoskiej. I tak dzi Opinione, że z przytoczonej przez Nazione liczności, iż podczas spotkania się króla z zięciem swym, żaden z ministrów nie był obecny, — nie można bymnie wnioskować, aby pomiędzy królem a księciem było mowy o polityce bieżącej i najnowszych wypadkach politycznych, ile że przeciż nie może być wzbrownić księcia konstytucyjnemu bez obecności ministra roznoszących sprawach politycznych z innym księciem; król Włoch Emanuel zdaniem dziennika jest zresztą tak szczery i otwarty zwolennikiem teoryi konstytucyjnej, że konferencye i rozmowy jego z zięciem swoim w żadnym razie mogą być powodem nieporozumień lub niedowierzania. Do Gazzetta Piemontese znów donoszą, że, między pogłoskami, jakie w przedmiocie podróży księcia obiegają, znajduje się i ta, że książę przybył do Włoch dla wezwania tutejszego rządu, aby w porozumieniu z Francją starał się odwrócić od Hiszpanii tak rozpowszechnioną jak i kandydaturę księcia Montpensier. Gazzetta di Torino nareszcie otrzymała zjad z

Postać jój — istny model malarza —
To Andaluzkich rajów Madonna ...
Z po za zasłony — jak czarne słońca
Oczy ... a wzrok ich długi — bez końca...

* * *

„Panie! ja głodna i serce moje!”
Zamilkła ... słowa w ustach zamarzyły ...
O nie zapomnę oczu tych dwoje —
One mi natchnień iskry wydarły ...

„Panie, ja głodna — serca mi trzeba!
Niedość mi złota! niedość mi nieba!”

Dałem grosz jedn^ej — a drugⁱej dałem
Serca ostatki, w wspomnień żałobie. —
Ta głodna dusz^a — a tamta ciał^em ...
Obie sieroty — żebraczki obie!...

Sewilla, fonda de Madrid, 16 października 1880
Henryk Merzbach

czenie, że poruczona księciu przez rząd francuski misja w bliskim stoi związku z misją komandora Barbalani w Paryżu, o której przed kilku dniami już wspominaliśmy. Pomiędzy rozmaitymi punktami tej ostatniej znajdować się ma polecenie, aby u gabinetu tuieryjskiego wszelkich dokładać starań, by takowy zniewolił królową Izabellę do zrzeczenia się projektu swego zamieszkania w Rzymie.

Międzynarodowa konwencja, pomiędzy Włochami a Austrią pod dnem 14 lipca zawarta, stypulowała zwrot wszystkich przedmiotów artystycznych i archiwalnych, które Austrija od pokoju, w Campo Formio zawartego, wywozła była z muzeów i archiwów Lombardii i Wenecji. Wyjęta z tego była jedynie mała liczba obrazów, które w 1838 r. uwięziono do Wiednia, i 314 fascykułów depesz weneckich posłów w Niemczech. Prócz tych tedy zwróciła Austrija wszystko Włochom; we względzie przedmiotów, które znajdowały się po arsenałach, przejrane jeszcze być mają dokładniej obustronne wykazy i spisy. Pomiędzy przedmiotami sztuki znajduje się np. czara królowej Teodolindy, która zwrócona zostanie katedrze w Monzie, pomiędzy dokumentami 12 tomów aktów politycznych rodziny Visconti i pierwszych Sforzów w Medyolanie (od 1363 do 1478), które jeszcze w r. 1796 wzięte były z archiwów medyolańskich. Najkosztowniejse dokumenta wielkiej wartości historycznej zwrócone zostały archiwom Wenecji i Marcy. Komisarze włoscy trzymali się przytem głównie katalogu Jakóba Chiodo, który jednakże w wielu przypadkach okazał się niedokładnym. Prócz licznych foliantów map, korespondencji dyplomatycznych, dekretów itp. zwrócono około 3000 fascykułów rejestrów, które dla dziejów rzeczypospolitej weneckiej nader ważne jeszcze i cenne obejmują niezawodnie szczegóły. 144 folianty mają być zwrócone, jeżeli Włochy dostawia dowód, że takowe nie należą do nabytych przez cesarza Franciszka I i Libreria Foscarini — a dyrektor archiwów Gar chce dostawić dowód ten.

Korespondent rzymski wiedeński Presse donosi pomiędzy innemi, że hr. Roscholski (?), Cameriere segreto Ojca św., wydany został przed czasem niejakim z Rzymu, i zatopiony innym Polakiem. Miał on, jak tu twierdzą, popełnić zbrodnię niesłychaną i pisać przeciw znuwom pułkownika Charette. Papiież jednakże nie dowierza podobno i następny jego i uważa go za szpiega rosyjskiego. Według tegoż korespondenta był Pius IX w ostatnich czasach nieco cierpiący. Mimo jednak cierpienia te odbywał wszystkie swe funkcje, a obecnie zdrow jest znów zupełnie.

HISZPANIA.

* Manifest rządu prowizorycznego rozesłany w formie okólnika do dyplomatycznych agentów, znany jest dotąd tyl o treści telegramu. Obszerny ten dokument podaje szczegółowo powody, które naród zmusił do zrzucenia jarzma Burbonów i wylicza skargi przeciw zranionej dynastji. Naród musi teraz powetować, co przez tak długie stracił. Zasada wszechwładztwa, narodowego która obecnie panuje, powinna być duszą dla rządu. Rząd powinien zmierzać do tego, aby wszechwładztwo to wykonywane było najprzód powszechnymi głosami a potem przez deputowanych kraju. Ci uchwał swobody polityczne, które dzisiaj są w niezaprzeczonej posiadaniu wszystkich ucywilizowanych narodów. Następnie rozbiór okólnik bardzo obszernie kwestyja wolności sumienia i wyraża życzenie, aby wszystkie wyznania były równoprawne. Również życzy sobie zachować jak najprzyjaźniejsze stosunki z wszystkimi mocarstwami i pozyskać moralne poparcie z strony rządów. Gdyby ich to miało zawieść i przykład Ameryki, uznającej rewolucyę, nie miał znaleźć naśladowania, to i wtedy nie stracił Hiszpanie odwagi i będą z otuchą pracowali nad dokonaniem rozpoczętego dzieła. „Nie obawiamy się żadnej interwencji, pisze dalej okólnik. Aby rewolucyja usadzić, odwołujemy się na kryterium, które obecnie nie podlega żadnej wątpliwości. Powszechne głosowanie stawia nas na równi z najwięcej ucywilizowanymi narodami, przez co nie mamy żadnego powodu do zakłócenia ogólnej harmonii międzynarodowej. Mamy wszelkie prawo żądać, aby uszanowano stan rzeczy, któryśmy stworzyli a ta usprawiedliwiona nadzieja, że rządy stojące na czele cywilizacji, nie odmówią Hiszpanii przyjaźni i braterstwa, jakie okazywano rządowi, który nas ucie-miezał i upokarzał.“

Przywódcy ruchu użyli sposobności po raz pierwszy przy przybyciu Olozagi do Madrytu wypowiedzenia swoich zapatrywań. W Guadalarze przy powitaniu ludu oświadczył Olozaga że uważa rewolucyę za jedyny środek naprawy stanu kraju, co zaś do formy rządu, to monarchia konstytucyjna zda e mu się najstosowniejszą. W Madrycie przyjmowano Olozaga z tą samą okazałością, jak przyjmowano Serranę i Prima. Agence Havas donosi z Madrytu, że po przybyciu pana Olozagi do Madrytu odbyła się rada ministeryalna, na której zastanawiano się nad kwestyją plebiscytu. Pomysł, aby lud zapytał bezpośrednio na najkrótszą drogę napotyka na niechęć, ale znajduje także poparcie w niektórych kołach otaczających ministerstwo a nawet między demokratami.

Według Indép. belge odbyła się 18 mb. rada ministeryalna, na której Serrano przedstawił swoim kolegom pismo, które odebrał od księcia Montpensier, żądającego pozwolenia do powrotu do kraju. Obecny rząd nie będzie się temu prawdopodobnie sprzeciwiał.

Dalszy przebieg wypadków podają następujące najświeższe telegramy.

Paryż, 23 października. France donosi, że rząd gotów żadnych nie stawia trudności proponowanej przez Hiszpanię wymianie ratyfikacji traktatu, dotyczącego regulacji granic.

Madryt, 23 października. Olozaga przeżywał wczoraj wieczorem mityngowi, zwołanemu celem zniesienia niewoli. Zgromadzenie postanowiło o to się starać, aby wszyscy po dniu 30 września rb. urodzeni synowie niewolników uznani zostali wolnymi.

Madryt, 23 października. Wszystkie junty rozwiązały się. Rios Rosas podał się do dymisji. Mówią, że jak Ameryka północna i inne mocarstwa uznają wkrótce rząd hiszpański.

Madryt, 23 października. Wszystkie junty prowincjonalne rozwiązane są obecnie. Rios Rosas odstąpił znowu od wiceprezesostwa rady stanu. Urzędowa Gazeta ogłosi jutro rozporządzenie ministeryalne we względzie reorganizacji nowych podatków.

Madryt, 24 października. Morning Herald i Morning Post donoszą, że hrabia i hrabini Girgenti w Brighton mają w swym orszaku pięciu szlachty, i że królowa Izabella również tam jest spodziewana. Tiomoki noszą napis: „Reyna Izabella.“ — Standard donosi, że część floty kanałowej uda się prawdopodobnie celem przewożenia do Tagu.

Paryż, 24 października. Constitutionnel ogłasza następującą uwagę: Opinion national odrzuciła z Timesa sprawozdanie z rozmowy, która miejsce mieć miała przy sposobności urzędowego przyjęcia a podczas której cesarzowa wypowiedzieć miała sympatie swe dla Don Carlosa, jako kandydata do tronu hiszpańskiego. Upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że sprawozdanie to i połączone z tem wywoły Opinion Na-

tional żadnej zgoda nie mają podstawy. Życzenia, jakie cesarzowa żywi dla Hiszpanii, zgadzają się zupełnie z życzeniami rządu francuskiego, a ostatni objawiał zdanie swoje od początku aż do dziś w Madrycie bez ogródek. Żywi on dla Hiszpanii, połączonej z Francją ścisłymi sąsiedzkimi i przyjaznymi stosunkami, sympatie żywe i żywe, aby bohaterki ten naród doszedł do tego, iżby według przykładu naszego wybrał sobie rząd, któryby był zupełnie i prawdziwym wyrazem woli ludu. Rząd dla tego zaniechał wniechania się choćby tylko we formie rad do kwestyji, którą uważa za kwestyją wewnętrzną. Nie stawia on ani kandydatów ani nie popiera jednego przed innymi i oczekuje wolnego wyboru ludu hiszpańskiego, by wypadek jego powitał z należnym uszanowaniem. — Constitutionnel chwali okólnik ministra spraw wewnętrznych Lorenzana.

Paryż, 24 października. Według Figaro bawi królowa Izabella od dwóch dni incognito w Paryżu.

Madryt, 24 października. Gaceta di Madrid ogłasza dekret ministra spraw wewnętrznych Sagasta, ogłaszający absolutną wolność prasy. Popelnione przez dzienniki przestępstwa podlegają mają przepisom prawa karnego; dekret znosi sądowictwo specjalne prasowe jako też cenzurę romanów i sztuk teatralnych.

Madryt, 24 października. Dekret rządu znosi pobieranie dotychczas sprowadzania królowej, O. Claretta, pensyja 300,000 fr. — Pożyczka miejska 10 milionów pokryta została zupełnie, gdyż bank podpisał znaczną sumę.

Madryt, 25 października. Posłów Anglii, Francji i Portugalii przyjmował wczoraj wieczorem minister spraw zagranicznych, jako też później prezes ministerstwa, marszałek Serrano.

Telegramy.

Wiedeń, 24 października. Według doniesienia Neue freie Presse odrzuciła rada państwa posiedzenia swoje od 8 listopada aż do połowy grudnia. Posiedzenia delegacji otwarte zostaną dnia 12 listopada a zamknięte 9 grudnia. Sejm węgierski zamknięty zostanie dnia 10 grudnia.

Wiedeń, 25 października. Według Neue freie Presse otrzymała dyrekcyja banku ze strony ministerstwa skarbu wiadomość, że jeszcze przed końcem 1868 roku przedłoży w radzie państwa projekt do prawa, mającego uregulować pod każdym względem stosunek ugody pomiędzy administracyją państwa a bankiem.

Paryż, 23 października. Liberté donosi jako pogłoskę giełdową, że Dania wysłała energiczną do Prus notę.

Paryż, 24 października. France, mówiąc o ogłoszonej co dopiero mapie Francji, oświadcza, że Francja nie szuka w żadnym razie powiększenia terytorium swego. Pokój świata uważać można za zabezpieczony; gdyby jednak nowe ambicje zachciały poruszyć miały znowu kwestyję, która dyplomacya od dwóch lat stara się załagodzić, natenczas Francja uważa się będzie za uwolnioną od każdej za przyszłe wypadki odpowiedzialności; Francja bowiem we względzie dyplomatycznym czuje się być dosyć swobodną a we względzie organizacyi swęj wojskowej dość silną, by w razie powikłań wagę swego wpływu i wagę miecza swego rzucić na szalę.

Paryż, 24 października. Wspomniana już często mapa geograficzna, mająca wyjść we wtorek, przedstawia Francję i Niemcy w trzech epokach i to: 1815 r. Związek ludów 71 milionów liczący przeciw Francji. Rok 1832. Niezależność Belgii, Holandya oderwana od konfederacyi. Rok 1866. Położenie dla Francji jest jeszcze korzystniejsze. Francja powiększona o trzy departamenty, Austrija straciła swe prowincje włoskie i wystąpiła ze Związku. Niemcy podzielono na trzy części.

Paryż, 25 października. Moniteur de l'armée ogłasza dekret, na mocy którego dla tych wojskowych, co po ukończeniu służby na nowo do służby wstępują, celem wynagrodzenia za zniszczenie przez prawo wojskowe premię za drugą kapitulacyją rezerwowanych być ma corocznie 7800 miejsc w służbie cywilnej.

London, 24 października. London Gazette donosi o następujących nominacyach: p. John Savile Lumley, dotychczasowy angielski poseł w Bernie, mianowany został posłem w Brukseli, pan Alfred Graham Bonar, dotychczasowy sekretarz ambasady w Wiedniu, posłem w Bernie, honourable Robert Lytton, dotychczasowy sekretarz poselstwa w Madrycie, sekretarzem ambasady w Wiedniu. — Książę edyuburski znajduje się w Devonport; fregata „Galatea“ stoi w przystani pod Plymouth; gotowa jest do wyjazdu do zamierzonej przez księcia podróży na około ziemi. — Angielska fregata obserwacyjna „Terrible“ wróciła do Plymouth z nad wybrzeża hiszpańskiego, gdzie w Gijon stała do dyspozycy królowej Krystyny aż do jej odjazdu.

London, 25 października. Według doniesień telegraficznych z Nowej Fundlandy z dnia wczorajszego panna-wała także od dni kilku znaczna zanieść śnieżną, utrudniającą bardzo komunikacyją telegraficzną na stacyach lądowych.

Kopenhaga, 24 października. Członkowie wyprawy szwedzkiej do bieguna północnego wrócili z Norwegii. Dotarli oni do 81 stopnia minut 42 szerokości północnej a od dalszego ku północy posunięcia się wstrzymali zostali burzą i uszkodzeniem okrętu.

Carogród, 23 października. Levant Herald na żądanie wicekróla egipskiego zaszuspendowany został na jeden miesiąc. — W. Porta wysłała okręty do Pireu, które przewieźć mają do ojczyzny znajdujących się tamże emigrantów kretańskich.

Paryż, 26 października. Etendard donosi, że Dania zrehabilitowała depeszę, uagającą wprost Prusy o wykonanie artykułu pokoju praskiego, dotyczącego Slezawki północnej.

Madryt, 26 października. Rada ministrów postanowiła wysłać manifest do narodu. — Obyte o cyrkule zgromadzenie zajmowało się przygotowaniami do wyboru Cortezów. — Uznanie rządu prowizorycznego ze strony Francji, Anglii i Portugalii potwierdza się. — Nuncyusz papieski mi i oświadczył życzenie utrzymania dobrych z Hiszpanią stosunków. — Junta Barcelony wysłała do Madrytu dwóch członków a sama wkrótce się rozwiąże.

Sejm prowincjonalny.

* Poznań, 26 października. Uzupełniając onegdajsze sprawozdanie nasze z ostatniego posiedzenia Sejmu Prowincjonalnego Wielkiego Księstwa Poznańskiego, podjęmy w urzędowym przekładzie nadesłane nam mowy królewskiego komisarza i marszałka. Perasza brzmi:

„Po pełnej trudów sesyi możecie Jasnie Owieści i do-stojni Panowie prze Wasze uważać za ukończone. W licznych zgromadzeniach wydziałowych i plenarnych znalazły wszystkie przedłożone wam propozycje swe załatwienie. Zawdzięczając się to nie mniej ogólnemu poświęceniu się i niezmordowanej czynności wydziałów, jak rozróżnieniu kierowania czynnościami.

Nie wszystkie Wasze uchwały wypadły w myśl propozycji;

lecz różne dla Wielkiego Księstwa ważne wnioski uznaliście za słuszne, a przyzwoleniem funduszów na wybudowanie lub lepsze wyposażenie zakładów prowincjonalnych udowodniście na nowo Waszą gorliwość i pieczołowitość o dobro Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Upraszam Wysokie Zgromadzenie, aby raczyło przyjąć wyraz mých szczerych i serdecznych dzięków za hojność okazaną, i zarazem zapewnienie, że będzie moim usilnem staraniem, ażeby uchwaly Wasze, po uzyskaniu, o ile potrzeba tego wymaga, zatwierdzenia wyższych władz, jak najsumienniejsze wykonane zostały.

Na mocy udzielonego mi przez Najjaśniejszego Pana upoważnienia ogłaszam 15 Sejm prowincjonalny W. Księstwa Poznańskiego za zamknięty.

Odpowiedź zaś marszałka brzmiała jak następuje: „Od chwili, w której królewski komisarz sejmowy sejm za zamknięty ogłosił, ustaje czynność marszałka sejmowego.

Lecz jako dotychczasowy organ tego Wysokiego Zgromadzenia, niech mi będzie wolno wynurzyć Panu komisarzowi sejmowemu nie szczere podziękowanie za poświęcającą czynność i gorący udział, jakim popierał prace sejmowe. Oby ustanowione przez nas, po części bardzo ważne uchwały stały się zbawieniem dla W. Księstwa Poznańskiego, które jest jedną z najpiękniejszych pól w prukiej koronie. Wam, szanowni panowie koleż, wynuram nie osobiste serdeczne podziękowanie za prawdziwie przyjacielską pomoc, jaką wszyscy, jakiegokolwiek stanu jesteście reprezentantami, miłe wspieraliście w wykonywaniu urzędu marszałkowskiego.

Rozstał się przy tym samym okrzyku, którym prace nasze rozpoczęliśmy, przy okrzyku: „Królewska Mość niech żyje!“

Po opuszczeniu sali przez król komisarza, Jego Ekscelencyę pana Horna, zabrał głos p. Józef Morawski, dyrektor Ziemstwa i przemówił mniej więcej w te słowa:

„Dozwólcie Panowie, abym jeszcze w tej chwili przed ostatecznem naszym rozłączeniem się głos zabrał i zechciejcie mi tego nie policyzować za zaręczoność. Przyczyną mi Panowie, że kierowanie obradami licznijszego zgromadzenia jest bardzo trudnym zadaniem, bo wymaga rzeczywiste zupełnie osobnego uzdolnienia i dobitniejszej przytomności umysłu. Pan hrabia Koenigsmarck umiał kierować obradami na tych z uznania godną ogólnością, — z głąką uprzejmości — i z ową energią, co jedynie do dokonania czynów wiedzie; dla tego wyzwał Was Panowie, abyście się przyłączyli do mnie, w wyrazach — hr. Koenigsmarck nasze podziękowanie!“

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 26 października. Jak wiadomo, ukonytuowało się w r. 1866 w W. Księstwie Poznańskim stowarzyszenie ku polegowaniu rannych i chorob wojowników w skutek odeszły naczelnego prezesa pana Horna. Po zniesieniu atoli lazaretów wojskowych stowarzyszenie to się rozwiązało i rozporządziło resztą swych funduszów częścią na korzyść tutejszych lazaretów, częścią stowarzyszenia centralnego w Berlinie, do którego się przyłączyło. Pominięto jednakże stowarzyszenie centralne wyopowiedziało panu naczelnemu prezesowi Hornu życzenie, ażeby stowarzyszenie prowincjonalne znowu się zawiązało i czynność swą i w czasie pokoju na możebny wypadek wojny kontynuowało, jak to czynią stowarzyszenia podobne innych prowincji. W skutek tego zawiązało Jego Ekscelencya pan naczelną prezes dawniejszych członków tutejszego stowarzyszenia prowincjonalnego, tudzież obecnych członków sejm prowincjonalnego na konferencyę w zeszyły piątek o godzinie 6 wieczorem na salę posiedzeń sejm. Zgromadzenie, któremu przewodniczył pan naczelną prezes, przyjęło statut, w głównych punktach równobrzmiący z dawniejszym statutem i uznało berlińskie stowarzyszenie za centralne dla całej monarchji. Podług przyjętego statutu stowarzyszenie jest obowiązane jedną trzecią dochodów odsyłać stowarzyszeniu centralnemu w Berlinie, zachowując natomiast o tyle swą samodzielność, że mu wolno tworzyć podwładne sobie stowarzyszenia powiatowe odnośnie komunalne. Wybrano przez dawniejszych dziesięciu członków do komitetu na propozycyją pana przewodniczącego panów: szambelana Dzierżkaj na Chomiczkiego Morawskiego, radcę Ziemstwa Roya, burmistrza M. Chatusa z Gniezna, radcę miejskiego Cleemann z Wschowy, radcę handlowego Samuela Jaffego, wyższego radcę rejencyjnego Wegnera, asesora Merleckera, właściciela dóbr Przyłuskiego. Przez tegoż zaproszeni być mają do przystąpienia nieobecni panowie: hrabia Ignacy Biński z Samostrzela i hrabia Arco z Wągrowa. Jako reprezentantów na najbliższe walne zebranie w Berlinie wybrano 5 członków: Księcia Sulkowskiego z Rydzyny, hrabiego Schultenbura z Wieleń, szambelana Morawskiego, kupca Bergera i radcę handlowego Jaffego. Wybrani następnie przez akłamacyją komitet, mający się zajmować kierowaniem spraw stowarzyszenia, składa się z panów: naczelnego prezesa Horna, asesora Merleckera, szambelana Dzierżkaj, na Chomiczkiego Morawskiego, wyższego radcę rejencyjnego Wegnera, radcę handlowego S. Jaffego, jako podskarbiego.

* Dziś rozpoczęły się tu w Poznaniu przedostatnie tego-roczne rok sąd przysięgłych dla miasta Poznania, powiatów: poznańskiego, szamotulskiego, obornickiego, śremskiego, średzkiego i wrzesińskiego.

* Do rozlicznych prośb koło żelaznej, które obecnie nasze Księstwo obchodzi, pojawił się w nowszym czasie jeszcze jeden, projekt kolei żelaznej z Oleśnicy, na Milicz, Zdun, Krotoszyń, Koźmin, Jarocin do Nowogrodzka n. W. w związku z projektem plezewskiego powiatu kolei żelaznej z Kalisza na Pleszew, Nowogrodzka, Srodo do Poznania. Pierwszą z wż wymienionych kolej projektuje hrabia Maltzahn z Milicza i książę Thurn i Taxis, po części w interesie swych rozległych dóbr. Panowie ci otrzymali obecnie pozwolenie do wykonania robót przedwstępnych i sądzą, że o potrzebną do budowy kapitały wystarczą się będą mogli bez trudności. Odnosne powiaty Księstwa oświadczyły również swą gotowość dania pod tę koleję bezpłatnie gruntu.

* Na dotkniętych powodzią Szwajcarów kantonu St. Gallen zostały: Nieznajomy 2 tal. — N. N. 2 tal. Ogółem wpłynęło 41 tal.

* Piszą nam z miasta:

„Czytamy w jednym z ostatnich dzienników ogłoszenie tutejszego magistratu, donoszące o wakujującej tu posadzie nauczyciela kat. z pensyją 280 tal. i wywyżającą zaatnych nauczycieli. do zgłoszenia się na takową. Ogłoszenie to szczególniej tu podobać musiało, którzy wiedzeli, że jeszcze przed dwoma laty przeszło 40 nauczycieli kat. wszelkimi sposobami starali się o jedną z tutejszych posad. Zastanawiamy się, w skutek czego stracił Poznań tak nagle dawniej się je atrakcyję.

Każdemu, który nieznal stosunków miasta Poznania, a zwłaszcza nauczycielom wiejskim, którzy są przyzwyczajeni pobierać pensyji w gotówce daleko mniej, brzmiało 280 tal. dosyć poważnie; zapominali oni o tem, że odciągający od tej sumy 60—70 tal. na bardzo skrupule pomniejszenie i przynajmniej 20—30 tal. na opał, zostaje się właściwej pensyji, jak ją nauczyciele na prowincyi pomodnie zwykli, tylko 180 tal. Czy podobieństwem jest utrzymać się za to pieniądze przez rok chybować z najmniejszą familią, na to odpowiedzieć nie potrzeba. Wiadomo bowiem, że według najświeższych obliczeń, każdy wyrobnik, chcący egzystować w Poznaniu, musi zarobić na dzień przynajmniej 20 gr. tj. 240 tal. na rok. Każdy więc nauczyciel, starający się do Poznania, już na przód powinien zrezygnować na szczęście małżeńskie pozycyję, bo chociaż wprawdzie pensya się z czasem podwyższa, to jednak zółtym k okiem, że doszedłszy narazie do tej wysokości, jaka gwarantuje znośną egzystencyą niebiednej rodziny, jest już bez wyjątku — muszarada po obiedzie. Magistrat tutejszy, znając to dobrze, rzadko też uwzględnił podania żonatych, nie chcąc ich wystawić na niebyłą biedę. Ale i dla nieżonatych jest to bardzo trudne zadanie za 15 gr. dziennie, choćby i przy najskromniejszych pretensyach żywić się i przydzielać i zaprawdę mało jest taki h, który to umieją. A gdzież groźna za wszystkie inne wydatki! Myślał też niejedną, że lekcyami prywatnymi będzie mógł sobie dopomóc, ale i tu grubo się pomylił; nauczycieli prywatnych jest tu bez liku; prawie każdy kłanista biedniejszy, począwszy od kwarty, żyć występuje w roli korepetytora. Z bledów starszych korzystają młodzi i dla tego dziś już Poznań prze-tal być ziemią obiecującą dla nauczycieli. Nadmieniamy zaś te kilka słów o położeniu materialnem naszych mejskich nauczycieli raz dla tego, aby ojcowie miast, których dobro nauczycieli przede wszystkim obchodzić powinno, wreszcie usunęli ten stan anormalny a powóde, aby ci, którzy, nieznając esz ze stosunków tu i cycha mający chęć zgłoszenia się doąd, wiedzeli, co ich czeka.“

* Od księdza prof. Kozłowskiego z Gniezna otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie w kolumnach naszego pisma, odeszły następująca:

„Do Szanownej Redakcyi Dziennika Poznańskiego. „Lubo na jej ręce mała tylko dostała się kwota na budowę nowego domu dla osłony gnieźnieńskiej, liczne przecież daki od wspaniałomyślnych dobroczyńców pod adresem ks. prof. Kozłowskiego bywały wprost do Gniezna na ten cel przesyłane, które w imię tegoż zakładu serdecznie składa się podziękowanie. Początek tak w pieniądzu, jak w budowlowych materialach jest tak dalece pomysłny, że i na przykład wiośnię, dla P. N. Bóg doczekał, budowa się rozpocznie. Jednakże do zupełnego ukończenia i wewnętrznego urządzenia potrzeba jeszcze wiele i pieniędzy i budowlowych materialów, upraszam się przeto i dru-

gich wspaniałomyślnych dobroczyńców, aby raczyli posłać oflarąmi; albowiem co na wykonanie tego dzieła damy, nie damy!

„Gniezno, 25 października 1868 r.“

* Z Strzałkowa piszą pod dnem 21 października Posener Ztg. We wsi Brelinach, niedaleko dół pokon mieszka trzech braci S., handlujących platami i przemycając swój towar, od braci na granicy stunkowo za wysłuchaczach wchodowe się płaci, od dawnego czasu w okolicy Krowicy Bractwa Polskiego. Z ósm tygodni temu spotkali się oni z granicznymi; dwóch z nich zdołało uciec trzeci atoli został zatrzymany i do Pyzdr odstawiony. Tam siedział pewien czas w konizieniu, podczas którego sąd pokoju istotę czynu sprawczych odesłano go pod eskortą pewnego człowieka do Krowicy gdzie się miała sprawa ostatecznie rozstrzygnąć. Ponieważ przez defraudacyję, jakiej się dopuścił, bił się nadto z strażniczym i u władz granicznych od dawna źle był zapisany, przezeń mógł liczyć na żadne uwzględnienie. W drodze zawiązał się z różnemi w transportującym go, a że zmiarkował, iż ten więzieni nie wytrzymał, namówił go, ażeby nie szli bitym traktem do Krowicy, lecz inną drogą o jedną trzecią krótszą. Transporter przystał chętnie na tę propozycyję; wędrowano zatem ścieżką przez pola i lasy, błota i góry, tak że około godziny 10 w nocy rem nasi podróżni przybyli do Borzkowa, wsi położonej w rymoryum pruskim. Wzięli przedstawili swemu dozorca, jest o tania wiód przed Kaliszem, a ponieważ obydwoi się nie chcieli, żeby obydwa pieniędzy nie mieli, zaproponowali, ażeby transporter zezul prawie zupełnie nowe swe buty, stawili je w gościu, co iebiy się pokrepił mogli. S. zmienił tymczasowo swoje już przechodzone buty i powiedział, że nie dardzie, a sam boso pójdzie do Kalisza, tam wystara mu się nowe, ażeby zastawione buty, idąc z powrotem, mógł w nich iść. Zgodzono się na interes, wty zastawiono, a po posileniu udano się w dalszą podróż, zawsze jeszcze niby do Kalisza, rzeczywistnie tu dotąd. Tu wstąpił S. do znajomego, pożył bity tyle pieniędzy, ile się należało za wykupienie butów i wstąpił do Pyzdr, oddał sądowi papiery i powiedział mu, że nie wraca do Pyzdr, wracaj cieniem przed, bo jesteś bez paszportu. Ni-

* Kalendarz. Jutro, w wtorek, dnia 27 października, Frumencyusza biskupa; w kalendarzu stowiadzistm z tomiła. Wschód słońca o godzinie 6 minut 45, zachód o godzinie 4 minut 41.

Dnia 27 października 1430 roku śmierć Witolda litewskiego; — 1667 uroczysty wjazd posłów polskich do Moskwy; — 1683 zdobycie Gratzu; — 1756 August II na ciał; — nie przybyła do Warszawy; 1773 protestacyja przeciw rozbił Polski; — 1794 bitwa pod Kobylką.

gich wspaniałomyślnych dobroczyńców, aby raczyli posłać oflarąmi; albowiem co na wykonanie tego dzieła damy, nie damy!

„Gniezno, 25 października 1868 r.“

* Z Strzałkowa piszą pod dnem 21 października Posener Ztg. We wsi Brelinach, niedaleko dół pokon mieszka trzech braci S., handlujących platami i przemycając swój towar, od braci na granicy stunkowo za wysłuchaczach wchodowe się płaci, od dawnego czasu w okolicy Krowicy Bractwa Polskiego. Z ósm tygodni temu spotkali się oni z granicznymi; dwóch z nich zdołało uciec trzeci atoli został zatrzymany i do Pyzdr odstawiony. Tam siedział pewien czas w konizieniu, podczas którego sąd pokoju istotę czynu sprawczych odesłano go pod eskortą pewnego człowieka do Krowicy gdzie się miała sprawa ostatecznie rozstrzygnąć. Ponieważ przez defraudacyję, jakiej się dopuścił, bił się nadto z strażniczym i u władz granicznych od dawna źle był zapisany, przezeń mógł liczyć na żadne uwzględnienie. W drodze zawiązał się z różnemi w transportującym go, a że zmiarkował, iż ten więzieni nie wytrzymał, namówił go, ażeby nie szli bitym traktem do Krowicy, lecz inną drogą o jedną trzecią krótszą. Transporter przystał chętnie na tę propozycyję; wędrowano zatem ścieżką przez pola i lasy, błota i góry, tak że około godziny 10 w nocy rem nasi podróżni przybyli do Borzkowa, wsi położonej w rymoryum pruskim. Wzięli przedstawili swemu dozorca, jest o tania wiód przed Kaliszem, a ponieważ obydwoi się nie chcieli, żeby obydwa pieniędzy nie mieli, zaproponowali, ażeby transporter zezul prawie zupełnie nowe swe buty, stawili je w gościu, co iebiy się pokrepił mogli. S. zmienił tymczasowo swoje już przechodzone buty i powiedział, że nie dardzie, a sam boso pójdzie do Kalisza, tam wystara mu się nowe, ażeby zastawione buty, idąc z powrotem, mógł w nich iść. Zgodzono się na interes, wty zastawiono, a po posileniu udano się w dalszą podróż, zawsze jeszcze niby do Kalisza, rzeczywistnie tu dotąd. Tu wstąpił S. do znajomego, pożył bity tyle pieniędzy, ile się należało za wykupienie butów i wstąpił do Pyzdr, oddał sądowi papiery i powiedział mu, że nie wraca do Pyzdr, wracaj cieniem przed, bo jesteś bez paszportu. Ni-

* Kalendarz. Jutro, w wtorek, dnia 27 października, Frumencyusza biskupa; w kalendarzu stowiadzistm z tomiła. Wschód słońca o godzinie 6 minut 45, zachód o godzinie 4 minut 41.

Dnia 27 października 1430 roku śmierć Witolda litewskiego; — 1667 uroczysty wjazd posłów polskich do Moskwy; — 1683 zdobycie Gratzu; — 1756 August II na ciał; — nie przybyła do Warszawy; 1773 protestacyja przeciw rozbił Polski; — 1794 bitwa pod Kobylką.

* Z pogranicza Prus Królewskich, 21 diernika. Samemu smutnemu wiadomościom wypadła nam lić się z wami z naszej okolicy, reprezentowanej niedgł mach Dziennika przez waszego korespondenta 52. I tak z dnia 13 na 14 bm. zdołajcie zakradli się do lokalu handlarza Herzego z Łobzenicy, wyłamawszy zakratowane drzwi i futrum. Zabrali oni kasę w ilości 12—15 talarów towarów. Przy nieszczeniści ten wielkie jeszcze jest szkodę 900 talarów, znajdujące się tylko w drewnianym p obok którego złodziejce przechodził musieli, pozostały nieznane. Podeszerzenie o zbrodnię tej pada na wicegozów kary, którzy dzień poprzednio bawili obrazami swemi z galeryi obrazobójniczej i śpiewem zebrana na jarmarku w Łobzenicy publiczność. Dnia następującego zaś spaliła się w Łobzenicy Gdankiem przedmiesiu skopa, należąca do cieśli Wiatu. Ogień wybuchł w skutek zapalenia się sadzy w kominie, trę p dymem od pieca ustawionego w warsztacie, który zajmował pićtro szopy. Ponieważ nad warsztatem owym zlozob był przeto ogień szybko się rozszerzył, i gdyby wylók był w noc, cęj niezaodnie wyrażdżili by śskody. W piątek wreszcie dnia 16 bm., późno wieczorem, spłonęły na polu Luchowa, dwie stodóły i cztery stogi, zawierające cały sprzęt tegoroczny Grimm, pocztalera z Łobzenicy. Podeszerzenie właściciela, Am na parobka, którego kilka dni poprzednio zwolnił był z si a który przy sposobności tej zagroził panu swemu, iż go nie mieta. Parobka tego aresztowano pracującego przy sikwie byleby na miejsce pożaru tegoż; lecz śledzwo policyjne do za nie doprowadziły rezultatów. W tych samych dniach dwa jęsi b pożary łatwołówny mieć byli mogli. W pierwszym przypadku nieostrość wysypywania popiołu z zarzewiem na mierzgą pały przyczyną nieszczęścia, gdyby ktoś rychło jeszcze nie wiał spozstrzegł palący się kopy; w drugim zaś przypadku wilgość z leżącego na wozie, nie dopuściła mu zajęć się od złoistok w niem ognia.

Sprawa budowania nowego gimnazjum katolickiego w Księstwie Poznańskim żółtym postępuje krokiem, chociaż zymu Sw. Maryi Magdaleny tak podobno jest przepelnio uczniów zamiejscowych wcale nie przynijmują. Oby szanowndze, od których to zależy, zechciały rychło przyczynić się do przyspieszenia dzieła, którego konieczność aż nadto jest widłaby w tym względzie robić im jakościłowek jeszcze przawienia.

(x) Od Rawicza, 23 października. W myśli rozdzienia Arcybiskupiego rozpoczęły się u nas wizyty koch W upływnio co dopiero pomiędzy przybył wielce szan ks. dziekan Smitkowski z Jutrosina w asystencyi ks. Neumanna z Sarnow, do Rawicza, i tamże odbył pierwszą pisaną wizytę tym samym porządkiem, jak je odbywał na wielebniejszy Arcypasterz ks. Ledóchowski. U wrot kościelnego powitał miejscowy pasterz ks. Gaertig w towarzyszeniu prowizora kościelnego dostojnego wizytatora krótką przemową, na co i w odpowiednich słowach i ks. dziekan Smitkowski odpowiedział potem udano się przed ołtarz wielki a ks. Neumann wstąpił ambone i objaśniając zgromadzonym w słowach znakomity wcy o znaczeniu obecnej uroczystości, mówił w dalszej o kościele. Po ukończeniu mowy rozpoczęło się nabożeństwo zmarych, dalej odśpiewano hymn „Tantum ergo sacramenta przy wystawieniu puszki, a następnie odbył się popis szkolnych w religii z wielkimi zadowoleniem. Najpiękniej udarował szanowny wizytator obrazkami a zachęczył w końcu słowach działy do regularnego odwiedzania szkoły i korzystania z nauk im udzielanych, podziękował ostatnie i odnośnym nauczycielom za ich pracę. W dalszej części przystąpiono do rewizyi aparatów kościelnych, książek iu stawszy wszystko we wzorowym porządku, wynurzył ks. rządcy kościoła swoje uznanie i zupełne zadowolenie. W cu szanowndze cmentarz i szpital. Podobna wizyta odbyła następnego w kościele Łaszczyńskiego a w śróde tej w dzie. Prztem niepodobna nam nie uznać gorliwości ks. dziekana Smitkowskiego, który, mimo chorobliwego stanu swego, z poddaniem dla władzy swojej naraża drogę nam zdrowie na niebezpieczeństwo niechybne powtórne zapadnięcie, nowy wizytator już kilkakrotnie wnosil z przyczyny ch swojej o zwolnienie od obowią

Sprzedaż konieczna.

Królewski sąd powiatowy w Poznaniu. Wydział pierwszy. Poznań, dnia 11 czerwca 1868 roku. Posiadłość do gospodarza **Walentego Magra** i żony jego **Barbary** z domu **Leitgeber** należącej, we wsi Rataje pod Nr. 1 i 12a położonej, razem oszacowane na 6987 tal. 1 sgr. 8 fen. wedle taksy, mogącej być przejętą wraz z wykazem hipotecznym w rejestraturze, mają być dnia **7 stycznia 1869 przed południem o godzinie 11** w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane. Wierzyteli, którzy co do pretensji realnej, nie wykazującej się z księgi hipotecznej, poszukują z ceny kupna zaspokojenia, do nas zgłosić się winni. (4131).

Sprzedaż konieczna.

Królewski sąd powiatowy w Śremie. Wydział pierwszy. Śrem, dnia 9 kwietnia 1868. Należące do **Piotra Władysława Kollata** gruntu, w Książu pod No. 6 i na Kieleckich olendrach pod No. 12 poł. żone, pierwszy na 5499 tal. 25 sgr. drugi na 1571 tal. 15 sgr., oszacowane, wedle taksy, mogącej być przejętą wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w rejestraturze, mają być dnia **11 listopada 1868 przed południem o godz. 11** w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane. Wierzyteli, którzy dla pretensji realnej, nie okazującej się z księgi hipotecznej, zaspokojenia z ceny kupna poszukują, winni się z swoją pretensją do sądu zgłosić. Grunta powyższe będą pojedynczo i też wspólnie do licytacji wystawione. (2900).

Obwieszczenie.

Podpisany sąd powiatowy wywołuje następujące w swoim depozytorium znajdujące się masy:

1. majątek **Salomona Michel**, który w roku 1839 z Pleszewa wyszedł i którego terazniejszy pobyt nie może być wysledzony w ilości 52 tal. 16 sgr. 9 fen.;
2. niepodzielony majątek **Macieja Kapinos**, który w roku 1854 do Ameryki wyemigrował, i spadkobierców jego na dniu 25 stycznia 1857 w Nowem miejscu n. W. zmarłej żony **Liebie z Reichow** a temi są je dzieci:

Nache, Ellasz, Wolf, Augustyna, Roschen, Ernestyna i Maryanna rodzeństwo **Kapinos**, które się wylegitymowały i także do Ameryki wyemigrowały, których pobyt jednemu nie mógł być wysledzony w ilości 5 tal. 21 sgr. 10 fen.;

3. odebrane gospodarzowi **Stanisławowi Rybec z Koryt** w śledztwie przeciw niemu 5 sgr., których tenże jeszcze nie odebrał;

4. masę sporną **Thiel contra Olesiński** 10 tal. 12 sgr. 11 fen. z roku 1859, której prawnej właściciela nie dało się wyposrodować, ponieważ tyczące się akta specjalne już są skasowane;

5. przypadającą kwotę na wdowę **Rebekę Aleksandr** z substancji nieruchomości w Mieszkowie pod No. 49 do Jezierskiego, należącej 44 tal. 1 sgr. 11 fen., których wypłacenie dla brakującej legitymacji dotychczas nastąpić nie mogło;

6. zapłaconą przez hr. Alfonsa Taczanowskiego kwotę. 18 tal. 25 sgr. 6 fen. 1. 3. 13. 6. 6.

ogółem 22 tal. 9 sgr. 1 fen. dla **Karola Karoliny, Augustyny i Benryki** rodzeństwa **Philippów** których pobyt wynaleść nie można, a którzy są właścicielami sumy 18 tal. 25 sgr. 6 fen. na nieruchomości w Pleszewie pod Nr. 330 w rubryce III pod No. 1 zapisanej; (692)

7. rewanż majątkowy pełnoletniego z powodu swego niewiadomości **Fryderyka Rudolfa** a **negr** w ilości 4 tal. 3 sgr. 9 fen. Interesentów wyzywa się, ażeby pretensje swoje w czterech tygodniach u nas zameldowali i uzasadnili, w przeciwnym razie masy każe wódw po urzędniczych sprawiedliwych do użytkowania przekazać i zostawić. Pleszew dnia 12 października 1868.

Królewski sąd powiatowy.

Otworzenie konkursu.

Królewski sąd powiatowy w Poznaniu. Wydział pierwszy. Poznań, dnia 22 października 1868 po południu o godz. 6ej.

Nad pozostałością zmarłego w Berlinie partikulara **Mieczysła a Walligorskiego** z Poznania otworzone konkurs wyzwy. Tymczasowym administratorem masy ustanowiony został komisarz aukcyjny **Rychlewski**, w Poznaniu zamieszkały. Wierzyteli dłużnika wspólnego wyzywa, aby w terminie na dzień 9 listopada r. przed południem o godzinie 1ej przed komisarem, radcą sądu powiatowego **Gaebler**, w sali instrukcyjnej No 13 wyznaczonym, oświadczenia i propozycje swoje względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora oddali.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniędżach, papierach lub innych rzeczach w posiadaniu lub zachowaniu mają, lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby nie jemu nie wydali lub wypłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia 12 listopada 1868 włącznie sądowi lub administratorowi masy donieść enie, uczynili i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw, tam dotąd do masy konkursowej oddali. Zastawiony lub inni z nim równo uprawnieni wierzyteli dłużnika wspólnego powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko doniesienie uczynić.

Zarazem wyzywa wszystkich tych, którzy do masy pretensje jako wierzyteli konkursowi rościć chcą, aby należałości swoje, bądź też takowe już są wykarzone lub nie, z prawem żądaniem pierwszeństwa do dnia 20 listopada r. włącznie u nas piśmiennie lub do protokołu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnianego zameldowania, również stosownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządzających dnia 3 grudnia r. przed południem o godzinie 1ej przed komisarem, radcą sądu powiatowego **Gaebler** w sali instrukcyjnej stanęli.

ato zameldowanie swoje na piśmie złożyć,

Sprzedaż budulcu.

W boru pietrzykowskim pod Pyzdrami tuż nad granicą pruską pod Borkowem i Gorazdowem sprzedaje **sosnowy i dębowy budulec** po tanich lecz stałych cenach leśniczy **Trapezyński** codziennie. (6601).

powinien kopię onegoż i jego annexów dołączyć.

Każdy wierzytel, który nie w naszym okregu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojej pretensji pełnomocnika u zamieszkałego lub do praktyki u nas upoważnionego obco ustanowić i do aktu dobrać. Tym, który tu znajomości nie mają, podajemy radę sprawiedliwości **Gierscha** obrońcy prawa **Pileta, Guttmanna i Mohringa**, jako rzeczników. (6631).

Duszek!!! 6ty październik szczęśliwie minął; — becal **Siostrzyczko** 150 talarów!! **Obrydziły chłopek.**

Osiedliłem się w mieście tujejskim. (6529)

Poznań, Grobla No. 3b.

Stefan Liedke, mistrz mularski.

Mieszkam przy rogu placu Sa-pieżyńskiego i Działowego No. 4. Wechód do bióra od placu Działowego No. 3a, przy hotelu Sterna. (6533)

J. Lewandowski, rzecznik i notaryusz.

Nowości muzyczne.

Księgarnia i skład nut

M. Leitgeber

wydawa swoim nakładem:

R. Zientarski, Ukrainiec. Pieśń charakterystyczna. Cena 71 sgr.

Martwich, H. Obertas i Hajawski z nad Bachorzy. Cena 71 sgr.

Szumiska, F. Fantaisie sur un air Polonais. Cena 10 sgr.

Zarazem polecam moją

Wypożyczalnię nut

zaopatrzoną w wszelkie nowości, które tylko wychodzą. **Abonament** każdego czasu rozpocząć można.

M. Leitgeber,

[6498] Hotel du Nord.

Czterech studentów znajdzie jeszcze umieszczenie, obok Realnej szkoły i bliskości gimnazjum św. Marii Magdaleny. Plac Zielony No. 1 na parterze. (6635)

E. Leuschner.

Miejsce **gubernera** w Gogolewie pod Książem już zajęte. (6584.)

Młody **urzędnik** przy poczcie mogący zrobić wyższą karierę, szuka **panienki** z dobrem wychowaniem i średnim majątkiem za towarzyszy życia. Listy z fotografią przyjmuję. **C. L.** post. rest. Trzemeszno (6513)

Kamerdyner z dobremi świadectwami poszukuje miejsca od 1 listopada r. b. Poznań poste rest. **L. M.** (6604.)

Slużący,

który może zarazem pełnić obowiązki strzelca, poszukuje zaraz umieszczenia. Blizsza wiadomość w Poznaniu, Królewska ulica 21, u pana Puka. (6624.)

Chłopca dobrych rodziców przyjmie w naukę **Jewasiński,**

[6608.] tapicer, Fryderykowska ul. 21

Podpisany, udzielający lekcje dokł. na fortepianie, w harmonii i kompozycji **moż** być w języku polskim po 2 zpr. może jeszcze parę **uczniów** przyjąć. **G. Neugebauer**, metr muzyki, ul. Długa No. 7b u pa 2 piętrze. (6633)

Uprzejma prośba

z nagrodą 5 tal.

Zabrany w czasie wystawy dnia 8 b. m. w Pleszewie z cukierki p. **Buchwalda** mój **szkółek nowy brzozywy** z akusantym kółkiem, z czarnymi guzikami smukłymi, z plusową podszewką, prozę odesłać zaraz moim kosztem, a jeżeli kradzionym został? natenczas upraszam szanowną publiczność o łaskawą protekcję o wykręca sprawę. Za łaskawą przychylność do odzyskania mego paletotu obięuję 5 tal. nagrody. (6478.)

W Siedleminie pod Jarocinem, dnia 19 października 1868.

Buryan, radzca.

Aukcja budulcu itd

W **środe** dnia 28 października przed południem od 10 godzin sprzedawane będą publicznie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę na placu budowy nowego kościoła protestanckiego (Berlińska ulica) **bu** dulec rozmaitej drogi i objęt sę, pomiędzy nim bardzo dobre belki, dalej

od 3 godziny po południu na tutejszym podwórzu kamienic, jnem za no emi budami chębowemi na rachunek byłego stowarzyszenia celem polepszenia chowu koni i t. p. partya drzewa dęgiego i murkat, desek, tarcic itd. (6616.)

Rychlewski, król. komisarz aukcyjny.

Biała angielska **wyżłoca**, mająca łeb kasztanowaty i także dwie na prawym boku łaty i dwie na tyle, zaginęła; znalazcę prosi się o doniesienie lub odesłanie do **Katusie-rza** pod **Wojcin** „za stosowną nagrodą.“ (6522)

Dobry oryginalne do frank-furtkiej loteryi z wygranimi flor. 200 000, 100 000, 50 000 itd. poleca do 1 klasy 1/4, 3 tal. 13 sgr., 1/2, 1 tal. 22 sgr., 1/4, 26 sgr. (6625.)

A. Molling w Hanowerze.

Obznajmienie.

Odebrałem w tych dniach zna-czną ilość najpiękniejszych **skór z młodych niedźwie-dzi**, które rzadkie są dobroci i dla tego takowe polecam.

Poznań, 22 październ. 1868.

W. Laudon. (6548)

Sprzedaż tryków

z owczarni zarodowej krwi Negretti

NB. Na wczesne zamówienia dostarcza się podwozy na stacyi kolei żelaznej w Czempiniu. (6586)

Sprzedaż tryków

z owczarni zarodowej krwi Negretti

w **Simsdorf** pod Wrocławiem rozpocznie się

dnia 26 bm.

F. Mitschke-Collande.

Nakładem i cztionkami **Ludwika Mersbacha** w Poznaniu.

Przy kilkoletnich cierpieniach wzmacnia, uśmierza bóle, leczy.

Im głębiej wkorzenie cierpienie, tem też trudniej uwolnić się od niego. W podobnych cierpieniach zaś okazuje się, jak wielkiego znaczenia są silne środki pożywno-leczące, jak fabrykaty słodowe Hoffa, i że nie napróżno tak wysoko bywają cenione przez lekarzy i nielekarszy. Następujące pismo usprawiedliwia powyższe twierdzenie. Do liweranta nadwornego pana Jana Hoffa w Berlinie, Nowa Wilhelmowska ul. 1.

Proszę aby dzisiaj uskutecznił łaskawą przesyłkę natychmiast pociegiem pospiesznym, abym nie był w nieprzyjemnem położeniu przerwania kuracji, uwiecznioną następującym skutkiem. Przez siedm miesięcy używałem wszelkich środków mozebych, lecz ani jeden nie zdołał przywrócić mi snu i apetytu; po padłem w taką słabość, że opuścić już nie mógłm łóżka. Po użyciu pańskiego wybornego wysoku słodowego wrócił tymczasem sen i apetyt, których tak długo nie miałam a siły moje wzmocniły się też już tak daleko, że mogę wstawać i nieco przechadzać się. Ponieważ przeto nabyłem przekonania, że nieprzerwane użycie znakomitego tego środka pożywno-leczącego dopomoże mi do osiągnięcia zupełnego zdrowia mego, przeto leczę na przyszłeszenie. **Józef Hübner** w Neufchatel. — Wittstock, 12 września 1868. Proszę o dalsze przesłanie pańskiej tak skutecznej słodowej czekolady zdrowi.

E. Camiller, nauczyciel wyższy. Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner**, Rynek 91, skład uboczny u **H. Neugebauera**, Plac Wilhelmowski 10, u **Th. Wohlgemutha** w Wągrówcu, u **A. Podgórskiego** w Nakle, u **J. S. Lewin-sohna** w Bydgoszczy i u **Ernesta Teppera** w Nowymtomyslu. (6622)

Najlepszy holend. Nessing,

miałko i grubo tłuczony w móżdziejach, nie w maszynie pod kamieniami mielony; i wszelkie w doborowych gatunkach tabaki poleca

Fabryka tabaki i skład cygar

A. Szymańskiego

w Poznaniu,

Wodna ulica No. 28. (6611.)

Bazar Moritza Sachsa w Wrocławiu

Rynek No. 32.

Najświeższe i najmłodniejsze towary przy zwiedzaniu naj-

znaczniejszych fabryk krajowych, an-

gielskich a przedewszystkiem francuzkich osobście

zakupione nadeszły. Polecam z nich szczególnie wielki wybór wy-

robów jedwabnych, wełnianych i fantazyjnych, jako też skład

okryć jesiennych i zimowych, kaftaników i

zakietów, sukien gotowych, zarzutek balo-

wych i do teatru, a to wszystko podług najnowszych i naj-

gustowniejszych krojów. Powiększyłem wybór prawdziwych

szali indyjskich i francuzkich, angielskich

szali Himalayan i Plaids i sprzedaje je po bardzo

przystępnych cenach.

Towary białe i koronki, płótno, bieliznę

gotową i stołową w skutek stósunków handlowych z naj-

znakomitszymi fabrykami sprzedaje po cenach fabrycznych i z gwa-

rancją. **Całe wyprawy, wykończone z największą**

starannością, polecam po bardzo przystępnych

cenach Osobny oddział mego sklepu zajmują też mate-

ryały na obicia, portyery, firanki, dywany

odpasowane i na łokcie, w gatunkach najtańszych aż

do najlepszych, a w deseniach tylko ładnych i modnych.

Jak zwykle tak i tego roku odstawiłem

wszystkie materye i gotowe rzeczy pozostałe

z wszelkiej pory i sp. zedaje takowe pod ceną

zakupu; można więc takim sposobem kupić

doskonale towary po cenach prawdziwie ta-

niach.

Próbki rozmaite bez żadnych kosztów, jako też i wszelkie

przedmioty do wyboru na łaskawe życzenie zawsze z największą

chęcią przysyłać będę.

Moritz Sachs,

(6620) dostawca nadworno-królewki.

Pomorska szkoła drzew owocowych i innych

w Radekow pod Tantow, nad koleją berlińsko-

szczecińską poleca do sadzenia jesiennego: drzewa

owocowe każdego rodzaju i każdej formy, drzewa

placzące, akacje kuliste, rośliny pnące się i do

żywych płotów, drzewa do alei, młode drzewka,

krzewy ozdobne do zakładania parków, róże, roz-

maite rodzaje świerków, krzewy itd. itd.

Katalogi franco za franco. (6473)

W Miedzychodzie

pod Śremem

rozpocznie się dnia 26 b. m.

Sprzedaż

tryków

z owczarni zarodowej krwi Negretti

NB. Na wczesne zamówienia dostarcza się podwozy na stacyi

kolei żelaznej w Czempiniu. (6586)

Sprzedaż tryków

z owczarni zarodowej krwi Negretti

w **Simsdorf** pod Wrocławiem rozpocznie się

dnia 26 bm.

F. Mitschke-Collande.

Dobrze zachowany **małon'owy fortepian** o 6^{ty} oktawa jest bardzo tanio do sprze-dania u

C. Kirs, św. Marcin 60. (6632)

Bernard Supper,

biłoharz i fabrykant wyrobów woskowych

w Wrocławiu

poleca przewieśnemu duchowieństwu swój skład białych i złotych świec woskowych po najtańszych stałych cenach, reżąc za rzetelną ceną wagę, czystość i niesfal-szowa je. (5982)

O. Wittholz,

Berlin.

Zimmerstrasse 51. (6105)

Specialites: Machiny do

prania i wydzimania

każdego rodzaju, **machiny do**

maglowania, wagi sto-

łowe, wagi decymalne.

Fabryka bielizny,

Skład

płócien, stołowych i bielizny

na posiel

Roberta Schmid

dawn. Antoni Schmidt.

Poznań. Rynek No. 63,

dostarcza kompletnych wypraw, ja-

ko też pojedynczych przedmiotów w

dobrym towarze po najtańsz ch

stałych cenach fabrycznych. (6621.)

Szczeciński

śwież cement

w oryginalnych opakowaniach

poleca jak najtańiej

Rudolf Rabsilber,

[6098] w Poznaniu.

Zielonogorskie

winogrona

rozsyłam, o ile starczą jeszcze zapasy, po 3

sgr. fuat brutto, następnie polecam:

Qunc muszowy: sliwki po 2 1/2 sbr.

bez pestek 6 sgr. gruszek 3 sbr. obierane po

6 sbr., jabłek po 4 sbr. obier. po 6 sbr.;

pow